

**W przedostatniej kolejce sezonu czekają nas nie lada emocje. W ostatnim występie przed własną publicznością, Giallorossi zmierzą się z Mistrzem Włoch, Juventusem Turyn, próbując zrewanżować się za porażkę z pierwszej rundy, na Juventus Stadium, jak również udowodnić, iż przepaść między drużynami nie jest tak duża, jak wskazuje tabela. Drużynie Conte, która jest o krok od pokonania historycznego rekordu Interu z sezonu 2006/2007, pozostała walka o magiczną granicę stu punktów na mecie sezonu, do czego potrzebne są cztery oczka w ostatnich dwóch meczach. Spotkanie, z powodu względów bezpieczeństwa, zostało przesunięte, z godziny 20:45, na 17:45.**

Niedzielne spotkanie będzie 162 potyczką drużyn w Serie A. 76 razy wygrał Juventus, a 47 razy zwyciężali Giallorossi. W tym sezonie zespoły spotkają się już po raz trzeci. W meczu ligowym, w 18 kolejce sezonu, Juventus wygrał aż 3-0, co jest ostatnio tradycją, jeśli chodzi o wyjazdy Giallorossich do Turynu. Dwa tygodnie później, na Stadio Olimpico, górą była Roma. Zespół Rudiego Garcii wygrał 1-0, dzięki bramce Gervinho i awansował do półfinału Pucharu Włoch. Było to drugie oficjalne zwycięstwo Romy z kolei, jeśli chodzi o pojedynki z zespołem Bianconerich przed własną publicznością. W ostatnim meczu ligowym rozegranym na Olimpico, przed rokiem, zespół prowadzony przez Andreazzollego, wygrał 1-0 dzięki bramce Tottiego. Giallorossi przerwali wówczas fatalną serię w domowych pojedynkach z Juventusem, gdzie nie mogli wygrać osiem razy z rzędu (sześć w Serie A). Od pamiętnego 4-0 z 8 lutego 2004 roku, zespół Romy poniósł u siebie sześć porażek z zespołem z Turynu i dwukrotnie remisował. Dziś, na szczęście, to już przeszłość

W tym sezonie jesteśmy świadkami rekordowej Romy, jeśli chodzi o rozgrywki z udziałem 20 drużyn. Giallorossi zdobyli już 85 punktów i mają dwa mecze do rozegrania. Poprzedni najlepszy wynik należał do zespołu Spallettiego, z sezonu 2007/2008 i wynosił 82 oczka. Wówczas Giallorossim zabrakło trzech punktów do zrównania się z pierwszym Interem, a czterech do zdobycia tytułu, w związku z gorszym bilansem bezpośrednich meczów. Dzisiejsza Roma Garcii byłaby wówczas zapewne pierwsza. Nie tylko jednak w tamtym sezonie. Biorąc pod uwagę ostatnich dziewięć sezonów, a więc te, w których wystąpiło 20 zespołów, więc punktów od Giallorossich na mecie rozgrywek miał tylko Inter (97) i Juventus przed rokiem (87), choć ten drugi wynik jest w zasięgu Giallorossich. W obecnym sezonie oglądamy więc zespół na miarę mistrza kraju, który, niestety, trafił na niesamowicie mocnego rywala z Turynu.

Roma była przez długi czas jedynym rywalem Turyńczyków w walce o pierwsze miejsce i jako jedyna starała się naciskać zespół Conte. Podczas, gdy poddało się Napoli, zaraz po wygranej z zespołem Giallorossich; podopieczni Garcii starali się odrabiać punkty do Bianconerich, którzy uciekali już na 14 oczek. Roma zatrzymała się mniej więcej w połowie tej drogi. Giallorossi wykorzystali zaległy mecz z Parmą i odrobili kolejne trzy oczka, gdy Juventus poległ w Neapolu, jednak to było wszystko. Mimo dziewięciu zwycięstw z rzędu między 27 a 35 kolejką, nie udało się zbliżyć do zespołu Conte na tyle, aby wyraźnie zagrozić rywalowi. Zabrakło dwóch wpadek zespołu z Turynu, tak, aby przystąpić do niedzielnego meczu z dwupunktową stratą. A tak, dystans ten powiększył się w ostatni weekend do ośmiu oczek. Giallorossi, w najgorszym występie w tym sezonie, bez motywacji, przegrali 1-4 z ostatnią w tabeli Catanią, zaprzepaszczając też szansę na pobicie kolejnego klubowego rekordu, 11 wygranych z rzędu, który mógł zostać wyrównany w meczu z Juventusem. Po porażce Romy Turyńczycy byli już pewni tytułu, a mimo tego wygrali po raz piąty z rzędu. Różnicę w całym sezonie zrobiło przede wszystkich sześć punktów straconych przed własną publicznością. Mimo znakomitego wyniku, 15 wygranych i 3 remisów, Giallorossi poróżnili się z Juventusem o sześć punktów właśnie w meczach przed własną publicznością, gdzie Turyńczycy odnieśli komplet zwycięstw.

Juventus był właśnie bezbłędny w tym sezonie na własnym boisku. Zespół Conte odniósł u siebie komplet, 18 zwycięstw i trzecie w tej klasyfikacji Napoli wyprzedził już o 14 punktów, a czwarty Milan aż o 20. Juventus nie miał praktycznie w tym sezonie słabszego okresu, jeśli chodzi o występy ligowe. Bianconeri wygrali 31 z 36 meczów, a ostatnia porażka z Napoli przedzieliła serię siedmiu i jak na razie, pięciu zwycięstw. Również po fatalnej porażce 2-4 z Fiorentiną, w ósmej kolejce spotkań, podopieczni Conte wygrali 12 kolejnych meczów, ogrywając między innymi po 3-0 Romę i Napoli. To właśnie w tym okresie Juventus zagrał o 13 punktów lepiej od Giallorossich i z pięciu punktów straty, wyszedł na osiem punktów przewagi. Sielankę zakończył wyjazdowy remis z Lazio. Potem Turyńczycy pokonali 3-1 Inter, zremisowali 2-2 z Veroną i gdy mówiło się, iż zespół może popaść w kryzys, ten wygrał siedem spotkań z rzędu.

W tym sezonie kibice oglądają więc rekordowy Juventus. Nie chodzi tylko o sam zespół z Turynu, ale i o całą ligę. Na dwie kolejki przed końcem, Bianconeri mają bowiem punkt mniej od rekordowego Interu z sezonu 2006/2007. Poza Romą, Turyńczycy zmierzą się w ostatniej kolejce z Cagliari, stąd pobicie wyniku Nerazzurricch, jest jak najbardziej w zasięgu zespołu Conte. Ciężiej będzie na pewno ugrać coś w Rzymie. Wszystkie punkty, które tracił w tym sezonie Juventus, a było ich dwanaście, tracił oczywiście na wyjazdach. Bianconeri przegrywali z Napoli i Fiorentiną, a także remisowali z Interem, Lazio i Veroną, a zatem zespołami z

ligowej czołówki. Podczas gdy drużynie wiodło się w Serie A, nie najlepiej szło w innych rozgrywkach. Tu właśnie wielkiego rozczarowania nie kryją tifosi. Ćwierćfinalista poprzedniej Ligi Mistrzów, wzmocniony Llorente i Tevezem, nie zdołał przebić się w tym sezonie przez rundę grupową tych rozgrywek, uznając wyższość m.in. Galatasaray. Lepiej, do pewnego momentu, było w Lidze Europy. Tu Bianconeri doszli do półfinału, ulegając jednak w finale Benfice. Ból po porażce potęgował fakt, iż finał rozgrywek zostanie rozegrany na Juventus Stadium. Zespół Conte odpadł wreszcie w ćwierćfinale Coppa Italia, uznając wyższość Romy.

-

### Forma Romy:

05.05.2014, 36 kolejka Serie A: JUVENTUS - Atalanta **1-0** (Padoin)

28.04.2014, 35 kolejka Serie A: Sassuolo - JUVENTUS **1-3** (Tevez, Marchisio, Llorente)

19.04.2014, 34 kolejka Serie A: JUVENTUS - Bologna **1-0** (Pogba)

14.04.2014, 33 kolejka Serie A: Udinese - JUVENTUS **0-2** (Giovinco, Llorente)

07.04.2014, 32 kolejka Serie A: JUVENTUS - Livorno **2-0** (Llorente **x2**)

### Forma Juventusu

04.05.2014, 36 kolejka Serie A: Catania - ROMA 4-1 (Totti)

25.04.2014, 35 kolejka Serie A: ROMA - Milan **2-0** (Pjanic, Gervinho)

19.04.2014, 34 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **0-1** (Nainggolan)

12.04.2014, 33 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta **3-1** (Taddei, Ljajic, Gervinho)

06.04.2014, 32 kolejka Serie A: Cagliari - ROMA **1-3** (Destro **x3**)

Do dyspozycji Garcii wracają po zawieszeniach Nainggolan i Destro, przy czym ten drugi opuścił ostatnie cztery mecze oraz kontuzjowany ostatnio Toloi. Pierwszych dwóch powinniśmy zobaczyć na murawie w pierwszym składzie. Występ Toloi jest

zależny od stanu zdrowia Castana, który narzeka nadal na pewne dolegliwości. Do wyjściowej jedenastki, w porównaniu do pojedynku z Catanią, wróci Gervinho. Do zmian może dojść na bokach defensywy. Nie najlepiej czuje się Maicon, z kolei o fatalnym występie Dodo na Sycylii, media awizują na lewej stronie Torosidisa, również dlatego, iż zawieszony jest Romagnoli. Wydaje się, że Grek ma duże szanse na występ, pytanie tylko czy zagra na prawej (w przypadku absencji Maicon) czy na lewej obronie. Ligowy debiut, co zapowiedział na konferencji prasowej Garcia, zaliczy Skorupski. De Sanctis nie czuje się bowiem najlepiej.

Przypuszczalny skład Romy:

**Skorupski**

**Maicon Benatia Castan Torosidis**

**Pjanic De Rossi Nainggolan**

**Totti Destro Gervinho**

**Kontuzjowani:** Balzaretti, Strootman

**Zawieszeni:** Romagnoli

**Zagrożeni zawieszeniem:** Taddei, Castan

**Poza kadrą:** Jedvaj, Ricci

Przypuszczalny skład Juventusu:

**Storari**

**Barzagli Bonucci Chiellini**

**Lichsteiner Pogba Pirlo Marchisio Asamoah**

**Tevez Llorente**

**Kontuzjowani:** Vidal

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Llorente, Ogbonna

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Carmine Russo**. Wspomniany arbiter prowadził do tej pory 9 spotkań z udziałem Giallorossich, z którym 7 zakończyło się zwycięstwem, a 2 przegranymi (w tym pamiętne, domowe, 0-1 z Livorno w sezonie 2009/2010). Również ostatnim meczem Romy, który sędziował Russo, był pojedynek z Livorno. W 20 kolejce tego sezonu Giallorossi wygrali 3-0. Bilans Juventusu to 2 wygrane i 2 remisy, bez meczów prowadzonych przez tego sędziego od września 2012 roku,
- Roma nie przegrała u siebie od 22 oficjalnych meczów (0-1 z Chievo, 7 maja 2013),
- Juventus nie stracił gola w oficjalnych meczach od 261 minut,
- szansę na 100-ny występ w Serie A będzie miał Federico Peluso, który zadebiutował 8 marca 2009 roku, w barwach Atalanty,
- 200-ny oficjalny występ na włoskich boiskach może zaliczyć Maurizio Isla,
- Francesco Totti trafił do tej pory do bramki Buffon 10 razy, w tym w pamiętnym pojedynku Roma-Parma, kończącym sezon 2000/2001. Co ciekawe, Giallorossi nigdy nie przegrali meczu z rywalem z Buffonem w bramce, gdy do siatki trafiał Totti. Bilans to 6 wygranych i 3 remisy,
- Morgan De Sanctis debiutował w barwach Juventusu, 6 grudnia 1998 roku, w przegranym 0-1 meczu z Lazio. Kapitanem Bianconerich był wówczas Conte. De Sanctis jest jedynym z 28 graczy, którzy wybiegli wówczas na murawę, który gra nadal profesjonalnie w piłkę,
- De Sanctis jest więc jednym z ex-graczy spotkania. Kolejnymi są Osvaldo, Vucinic i Balzaretto, choć z całej czwórki, w pierwszym składzie, wybiegnie prawdopodobnie tylko golkiper Romy.

Ostatnie pojedynki zespołów:

21.01.2014 ROMA - Juventus 1-0 (Gervinho)\*

05.01.2014 Juventus - ROMA 3-0 (Vidal, Bonucci, Vucinic)

15.02.2013 ROMA - Juventus 1-0 (Totti)

29.09.2012 Juventus - ROMA 4-1 (Pirlo, Vidal, Matri, Giovinco - Osvaldo)

22.04.2012 Juventus – ROMA 4-0 (Vidal **x2**, Pirlo, Marchisio)

\* Coppa Italia

Autor: abruzzi